

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji,
Nauki
i Młodzieży**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
(NR 12)
z dnia 30 marca 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego (nr 12)

30 marca 2022 r.

Podkomisji stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Kulaska (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat przygotowania systemu szkolnictwa wyższego do przyjęcia obywateli Ukrainy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Poboży** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwie Edukacji i Nauki, **Zofia Sawicka** zastępca dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **Bogumiła Kaniewska** przewodnicząca Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, **Janusz Szczerba** prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz **Marek Kisilowski** rzecznik prasowy Krajowej Sekcji Nauki Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Daria Grochowska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Witam serdecznie państwa, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Informuję, że spotkanie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Z obecnych na sali witam pana dra hab. Dariusza Surowika, przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych. Witam serdecznie. Przepraszam bardzo, pan dr hab. Dariusz Surowik będzie zdalnie, w takim razie. Dziękuję. Pan Janusz Szczerba, Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Witam pana serdecznie, stacjonarnie.

Teraz przywitam gości, którzy będą obecni zdalnie. Witam panią dyrektor Monikę Poboży, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwie Edukacji i Nauki. Witam serdecznie. Witam pana dra Włodzimierza Banasika, Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich. Witam pana Mateusza Grochowskiego, przewodniczącego Parlamentu Studentów RP. Witam panią Katarzynę Wychodnik, wiceprzewodniczącą Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Witam serdecznie. Jeszcze raz chciałbym przywitać pana Janusza Szczerbę, bardzo mi miło. Witam pana dra hab. ponownie, tym razem zdalnie, pana Dariusza Surowika, przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych. Witam panią dr hab. prof. Bogumiłę Kaniewską, przewodniczącą Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Witam serdecznie. Witam pana Marcina Liana, dyrektora Narodowego Centrum Nauki. Witam panią dr Zofię Sawicką, zastępcę dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Witam panią Annę Plater-Zyberk, Polska Akademia Nauk i witam panią dr Karolinę Ziolo-Pużuk, prodziekana do spraw studenckich Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Witam państwa.

W celu sprawdzenia łączności i kworum, proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Informuję, że posłowie obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania i za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w Systemie Komunikacji Elektronicznej i nie używają tabletu.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku.

Chwileczkę, musimy się uzbroić w cierpliwość, bo mamy jakieś drobne problemy.

Szanowni państwo, głosowanie będzie cały czas czynne w trakcie posiedzenia, będzie można potwierdzić swoją obecność, więc nie będzie problemu.

Dziękuję, stwierdzam kworum, szanowni państwo.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji na temat przygotowania systemu szkolnictwa wyższego do przyjęcia obywateli Ukrainy. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do jego realizacji.

Szanowni państwo, od ponad miesiąca Rosja prowadzi wojnę przeciwko Ukrainie. Do Polski napłynęły już ponad 2300 tys. uchodźców wojennych. To wielkie wyzwanie dla polskiego państwa i dla polskiego społeczeństwa. Ważną grupę w gronie uchodźców stanowią młodzi ludzie, w tym studenci, a w przeważającej większości studentki. Wiele z nich będzie chciało kontynuować naukę w Polsce. Stanowi to zarówno szansę, jak i wyzwanie dla polskich uczelni wyższych.

Uczelnie powinny być optymalnie przygotowane na przyjęcie nowej fali studentów. Młodemu Ukraincom ułatwi to adaptację w naszym kraju i zdobycie cennego wykształcenia, uczelniom wyższym da to możliwość rozwoju i utrzymania kadry naukowej.

Proszę o przedstawienie informacji przez panią Monikę Poboży, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki. Bardzo proszę, pani dyrektor o przedstawienie stanowiska ministerstwa, które posłowie otrzymali również na skrzynki e-mailowe.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki
Monika Poboży:**

Dziękuję bardzo. Przepraszam, ale dopiero teraz odzyskałam głos. Jak rozumiem, były chyba jakieś przeszkody techniczne, które sprawiły, że nie słyszeliśmy, bo widziałam, że na czacie też wiele osób zgłaszało, że nie słyszy. Tak więc w tym momencie dopiero się włączyłam w przebieg posiedzenia i usłyszałam państwa, ale rozumiem, że chodzi o przedstawienie przez Ministerstwo Edukacji i Nauki informacji właśnie na temat przygotowania systemu szkolnictwa wyższego do przyjęcia obywateli Ukrainy.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Tak jest, pani dyrektor. Prosilibyśmy bardzo.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEiN Monika Poboży:

Przepraszam, bo po prostu ze względu na te problemy techniczne, nie słyszałam.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o działania Ministra Edukacji i Nauki w związku z konfliktem zbrojnym na Ukrainie i włączaniem ukraińskich studentów do systemu polskiego szkolnictwa wyższego, to takie działania zostały podjęte już w dniu wybuchu konfliktu, bo 24 lutego. Czyli już w dniu agresji rosyjskiej minister edukacji i nauki pan Przemysław Czarnek wystosował list do rektorów nadzorowanych uczelni z prośbą o wsparcie ukraińskich studentów i naukowców, którzy przybywają na terytorium Polski, właśnie w związku z konfliktem. Jeszcze dodatkowe pismo minister wysłał do rektorów nadzorowanych uczelni 3 marca br. z prośbą o pomoc w organizacji dodatkowych miejsc w domach studenckich, właśnie na potrzeby zakwaterowania osób uciekających przed konfliktem zbrojnym. Potem już weszła w życie tzw. specustawa z dnia 12 marca o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym.

W ramach tej specustawy Ministerstwo Edukacji i Nauki zgłosiło wiele przepisów dotyczących funkcjonowania uczelni, przyjmowania studentów z Ukrainy, ale także tych obywateli polskich, którzy studiowali na Ukrainie i którzy wracają do Polski w związku z konfliktem zbrojnym. W tej specustawie znalazły się właśnie przepisy w ramach wła-

ściwości Ministerstwa Edukacji i Nauki, które ułatwiają działania uczelniom, pozwalają na elastyczne reagowanie w sytuacji tego konfliktu.

Przede wszystkim na mocy specustawy i przepisów tam zawartych obywatele Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 24 lutego, mają możliwość kontynuacji kształcenia na uczelniach w Polsce, nawet jeśli nie dysponują stosownymi dokumentami, które potwierdzałyby odbywane dotychczas kształcenie. Uczelnie mogą uznać odpowiednie okresy studiów w drodze weryfikacji osiągniętych efektów uczenia się. Zatem jest to takie elastyczne rozwiązanie, które ma umożliwić uczelniom przyjmowanie i przenoszenie studentów z Ukrainy na uczelnie w Polsce.

Jednocześnie, żeby rektorzy mieli możliwość swobodnego działania w tym zakresie, czyli ułatwiania tym obywatelom Ukrainy przenoszenie się na uczelnie w Polsce, w specustawie zostały wprowadzone przepisy, które pozwalają na zmianę, jeszcze w tym roku akademickim, już uchwalonych uchwał rekrutacyjnych, właśnie żeby uwzględnić sytuację, z którą mamy do czynienia. Umożliwiono również zmiany w regulaminach studiów, tak żeby uwzględnić także te nadzwyczajne sytuacje. Rektor ma również możliwość zmiany organizacji roku akademickiego w tym roku akademickim, w tym dostosowanie terminów sesji egzaminacyjnych, przerw, żeby także mógł elastycznie reagować na swojej uczelni, adekwatnie do liczby Ukraińców, którzy na tej uczelni się znaleźli. W roku akademickim 2021/22 wprowadzono również możliwość łączenia zajęć na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, co również było odpowiedzią na postulaty uczelni.

Ponadto na mocy ustawy obywatele Ukrainy zostali objęci na tych samych zasadach, co obywatele polscy wszelką pomocą w zakresie świadczeń pomocy materialnej dla studentów. W pierwszej kolejności, w ogóle nie będą od nich pobierane opłaty za kształcenie na studiach stacjonarnych w języku polskim, a ponadto będą mieli prawo do wszelkiego rodzaju pomocy materialnej, która przysługuje studentom, także do stypendium socjalnego, kredytu studenckiego, zapomogi. W specustawie został zniesiony limit ograniczający liczbę zapomóg w danym roku akademickim. Do tej pory to były dwie zapomogi – ten limit został zniesiony. Ponadto wprowadzono przepisy w specustawie, które pozwolą na zatrudnianie nauczycieli akademickich z Ukrainy na polskich uczelniach bez konkursu. To byłyby ułatwienia, które zostały zawarte w specustawie.

Jeśli chodzi o dodatkowe działania, które jako ministerstwo podjęliśmy, to minister zdecydował o uruchomieniu specjalnego programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej „Solidarni z Ukrainą” dla studentów i doktorantów. W ramach tego programu uczelnie będą mogły się starać o sfinansowanie stypendiów dla studentów. W ramach puli środków, które zostały na ten cel przekazane NAW-ie, przewidziano 1500 zł miesięcznie na stypendium dla studenta plus dodatkowe 1000 zł dla uczelni na pokrycie kosztów administracyjnych i różnych innych związanych z prowadzeniem zajęć. Nabór wniosków do tego programu prowadzonego przez NAWA został uruchomiony 15 marca. Potrwa do końca marca. Dotychczas wnioski złożyło 10 instytucji. To jest program, który jest zaplanowany do końca tego roku akademickiego, czyli do września 2022 r. Pula środków przeznaczonych na ten program to jest 20 mln zł.

Specjalny program dla ukraińskich naukowców uruchomiło również na mocy decyzji Ministra Edukacji i Nauki Narodowe Centrum Nauki, które sfinansuje ze specjalnej dedykowanej puli roczny pobyt naukowców z Ukrainy w polskich jednostkach badawczych. W ramach tego sfinansuje roczną pensję, środki na badania naukowe. Budżet tego programu to 6 mln zł.

Jeśli chodzi o dane statystyczne, którymi na końcu chciałabym się z państwem podzielić, czyli takie nieoficjalne informacje, które mamy z uczelni, gromadzone za pośrednictwem KRASP-u, dlatego że oficjalne dane z systemu Polon będziemy mieli jako ministerstwo pod koniec roku, to wskazują one, że jeśli chodzi o studentów z Ukrainy, to zainteresowanych przyjęciem w poczet studentów jest ok. 2800 osób; w trakcie rekrutacji na studia lub na kontynuację studiów jest ok. 500 osób; już zostały przyjęte na studia lub kontynuację studiów na polskich uczelniach 123 osoby.

Dziękuję bardzo, to z mojej strony tyle. Jeśli są jakieś pytania, to oczywiście jestem gotowa na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani.

Otwieram dyskusję. Szanowni państwo, korzystając z tego, że jestem przy głosie, kilka pytań do ministerstwa.

Pani dyrektor wyjaśniła kilka rzeczy związanych z finansami, więc to pominię, ale takie pytanie: czy rząd zamierza finansować semestry przygotowawcze na polskich uczelniach dla studentów z Ukrainy? To jest pierwsze pytanie. Czy rząd zamierza stworzyć specjalny fundusz na zatrudnienie badaczy i badaczek z Ukrainy na polskich uczelniach? Jeszcze jedno pytanie: czy rząd zamierza wystąpić do Unii Europejskiej o refinansowanie wydatków państwa polskiego poniesionych na finansowanie edukacji wyższej uchodźców na polskich uczelniach? To z mojej strony takie są pytania.

Prosiłbym o zgłaszanie się do zadawania pytań. Bardzo proszę, pan Janusz Szczerba, Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki, Związek Nauczycielstwa Polskiego. Bardzo proszę.

Złośliwość rzeczy martwych, jeszcze chwileczkę. Może drugi mikrofon zadziała.

Prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego Janusz Szczerba:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Bardzo proszę.

Prezes RSzWiN ZNP Janusz Szczerba:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, zaproszeni goście, mam takie dwa zagadnienia. Bardzo się cieszę ze specustawy i przepisów specustawy, a dokładnie z art. 46, 47 i 48, dotyczących możliwości zatrudnienia obywateli Ukrainy bez konkursu w uczelniach wyższych, w instytutach badawczych, w instytutach PAN-owskich. Z tym że mamy jeden problem. Uczelnie już chcą zatrudniać, instytuty chcą zatrudniać, ale ten jeden problem już zaczyna być problemem, który utrudnia zatrudnianie. Problem jest taki, że od 2006 r. nie mamy umowy, bo skończyła się umowa o uznawalności stopni i tytułów naukowych i nie było nowej. W związku z tym jest problem, na jakich zasadach zgodnie z regulaminami i statutami uczelni czy instytutów zatrudniać tych naukowców z Ukrainy. Dlatego uważam, że do tych przepisów powinien w specustawie być wprowadzony przepis bardzo prosty, żeby móc zatrudniać. Żeby rektorzy uczelni, dyrektorzy instytutów mogli zatrudniać, należałoby w tej specustawie po prostu wpisać jeszcze, że na czas takiego zatrudniania – ponieważ jest to specustawa – należy uznawać stopnie i tytuły zdobyte na Ukrainie. Odpowiednio do naszych stanowisk, czyli bakałarz to jest magister, kandydat nauk to jest doktor, doktor nauk to jest doktor habilitowany i profesor to jest profesor. Tego brakuje rektorom uczelni i dyrektorom, żeby móc zatrudniać na odpowiednich stanowiskach poza konkursem.

Drugi problem to jest oczywiście – już pan przewodniczący zadał w tej sprawie pytanie – problem finansowania. Z jakich środków? Oczywiście, znowu mamy art. 14 o pomocy, tylko też proponowałbym na podstawie tego, o czym rozmawiamy na uczelniach, żeby to były środki celowe, ponieważ jest to pomoc. Czyli nie w subwencji dla uczelni, tylko środki celowe, czyli refundacja kosztów etatów zatrudnienia na uczelniach i w instytutach badawczych. Dotyczyłoby to naukowców z Ukrainy.

Jeżeli chodzi o studentów jest jeszcze też jeden problem. Wiele uczelni prowadzi i już prowadzi studia, na których są studenci, którzy przybyli z Ukrainy przed 24 lutego 2022 r., i oni opłacają czesne. Teraz jest problem, że po 24 lutego przyjmujemy nowych studentów i oni mogą korzystać z pomocy, i tu już zaczynają być problemy, bo nie wszystkie uczelnie stać na to, żeby zwolnić studentów ukraińskich z czesnego za te studia, które już trwają i rozpoczęły się dla studentów z Ukrainy. Zaczynają być problemy, właśnie w sprawach studenckich, że ci studenci czują się różnicowani: ci sprzed 24 lutego i po 24 lutego. W związku z tym tu należałoby też rozwiązać problem i najlepiej po prostu wszystkich zwolnić. Dlatego, że ci studenci ukraińscy mówią nam jasno, bo jako związek słyszymy i rozmawiamy z nimi, że stać nas było wtedy, kiedy nie było wojny; a teraz nasi rodzice nie pracują, muszą walczyć i nie stać ich, żeby płacili i wspomagali nam czesne, i żebyśmy płacili czesne. Mówię o studentach sprzed 24 lutego.

Bardzo się cieszę też, że jest jeszcze pan dyrektor NCN, bo jednocześnie tu panu przewodniczącemu chciałbym złożyć taki projekt, dlatego że pomoc, w którą uczelnie i środowisko akademickie się bardzo zaangażowało, też powinna mieć pewną wartość dodaną. Taką wartością dodaną byłoby może zrobienie specjalnego dedykowanego konkursu na współpracę z naukowcami ukraińskimi, którzy są teraz w Polsce jako uchodźcy. Żeby był taki konkurs: my wykorzystalibyśmy ich wiedzę i potencjał, oni wykorzystaliby naszą wiedzę i nasz potencjał, i wspólnie moglibyśmy po prostu prowadzić badania, i zatrudniać w takich konkursach dedykowanych dla zespołów badawczych, w których znajdują się naukowcy będący uchodźcami z Ukrainy. Taka nasza propozycja jest, na przykład, żeby nazwać taki konkurs „Dumka”. To nie musiałby być konkurs wysoce dotowany, powiedzmy, pół miliona zł, na ten czas, kiedy oni tu przebywają. Myślę, że tych konkursów nie byłoby dużo, ale byłaby też po prostu ta wartość dodana, że i my też, Polacy, polscy naukowcy, moglibyśmy skorzystać z ich doświadczeń i wiedzy, i jednocześnie wspólnie prowadzić badania.

Dziękuję, to byłyby wszystkie moje uwagi.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jako kolejny zgłosił się pan Marek Kisilowski, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”. Bardzo proszę.

Rzecznik prasowy Krajowej Sekcji Nauki Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego „Solidarność” Marek Kisilowski:

Dzień dobry państwu. Moje pytania dotyczą kwestii i studentów, i doktorantów, i pracowników. Jeżeli chodzi o studentów, to w tej chwili na Politechnice Warszawskiej, której jestem pracownikiem i działam w zespole kryzysowym, największe zainteresowanie jest studiami anglojęzycznymi, które są studiami płatnymi. Tutaj kwestia dotycząca uregulowań prawnych związanych ze studiami płatnymi. Oczywiście, uczelnia może zwalniać z czesnego, natomiast problem leży w tym, jak będzie to wyglądało w kwestii dotyczącej finansów publicznych, dlatego że przy dużych zwolnieniach może to być później negatywnie ocenione przy audycie finansowym.

Drugą kwestią jest zakwaterowanie w akademikach. W tej chwili już zakwaterowaliśmy w naszych akademikach ponad 400 uchodźców i uczelnia też zaczyna poważnie się obawiać. Najpierw była obietnica wojewody, że sfinansuje utrzymanie tych uchodźców w akademikach, teraz zostało to zrzucone na uczelnię. To jest kolejna obawa związana z dyscypliną finansów publicznych, ponieważ utrzymanie uchodźców nie jest naszą statutową działalnością i w związku z tym to budzi poważne problemy finansowe. Też jest pytanie, czy w ogóle ministerstwo planuje jakiegokolwiek wsparcie finansowe dla uczelni, które zaangażowały się w pomoc uchodźcom, nie tylko w zakresie kwaterowania, ale także zatrudnienia czy studiowania.

Kolejnym problemem jest grupa uchodźców, która nie mówi biegle ani po angielsku, ani po polsku. Chcą studiować. Mamy cały system kursów języka polskiego, ale nie możemy ich uruchomić, ponieważ oni nie są i tymczasem nie mogą być studentami, a tylko dla studentów możemy uruchomić takie kursy. To dotyczy tak kursów finansowanych z pieniędzy krajowych, jak i europejskich, dlatego że np. w NERW-ie można prowadzić kursy tylko dla studentów, dla doktorantów i dla pracowników, a oni nie spełniają tego wymogu.

Kolejną kwestią są doktoranci, którzy zostali kompletnie pominięci w ustawie pomocowej, w specustawie, o której mówiła pani dyrektor. Mamy dużą grupę doktorantów, którzy są zainteresowani kontynuowaniem studiów doktoranckich u nas, w Polsce, np. na Politechnice Warszawskiej, ale nie tylko, mamy też informacje z innych uczelni. Natomiast jest to niemożliwe, ponieważ system szkół doktorskich obecnie funkcjonujący nie daje możliwości, żeby przyjąć doktoranta na kontynuację – on musiałby zacząć studia od początku i w drodze konkursu. Można go oczywiście zatrudnić jako asystenta, ale na odmianną wtedy jest pytanie, kto pokryje koszty doktoratu eksternistycznego.

Jeżeli chodzi o studentów, to też jest kwestia, kiedy oni zostaną uwzględnieni w podziale dotacji. To znaczy, jeżeli to będzie tak, że oni zostaną dopiero uwzględnieni za rok, to jak uczelnie mają znaleźć środki przez ten rok na utrzymanie tych i pracow-

ników, i studentów, ponieważ wiemy, że uczelnie publiczne są finansowane z subwencji dzielonej algorytmem. W algorytmie są ujęci studenci i pracownicy, ale algorytm odnosi się to wartości z roku poprzedniego. Jeżeli teraz przyjmujemy dużą grupę osób, to ta sytuacja będzie miała znaczący wpływ na wykorzystanie środków.

Myślę, że to tyle. Tymczasem dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jako kolejna głos zabierze pani profesor Bogumiła Kaniewska, przewodnicząca Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Bardzo proszę, pani profesor.

Przewodnicząca Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich Bogumiła Kaniewska:

Dziękuję bardzo za głos, dziękuję za możliwość uczestniczenia w tym posiedzeniu Podkomisji. Szanowni państwo, chciałabym bardzo mocno poprzeć głosy przedstawicieli związków zawodowych, które już wybrzmiały, z jednym może dodatkiem dotyczącym wypowiedzi pana Janusza Szczerby. Otóż specustawa zakłada możliwość zatrudniania pracowników i uznania wszystkich tytułów i stopni naukowych, jakie te osoby uzyskały w Ukrainie. Tak że to w tej specustawie jest.

Postaram się nie powtarzać wątków, ale istotnie te zasygnalizowane problemy są bardzo ważne. Jeżeli chodzi o specustawę – za którą bardzo dziękujemy, bo ona wiele rzeczy na uczelniach nam ułatwiła, jeśli chodzi o uchodźców – natomiast nie objęła swoimi przepisami osób już zatrudnionych, a także doktorantów i studentów już studiujących na uniwersytetach. Teraz, posługując się moim własnym przykładem, czyli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zwolniliśmy studentów z opłat, zwolniliśmy ich także z opłat za akademik, ale te zwolnienia, tak jak mówił, pan przewodniczący wpływają generalnie na obciążenia uczelni. Większe uczelnie sobie z tym poradzą, mniejsze gorzej. Ale jest kwestia też tzw. dyscypliny finansowej. Rzeczywiście, my organizujemy również kursy języka polskiego, nie tylko dla naszych studentów; to jest bardzo potrzebne – takie podstawowe kursy. One generują pewne koszty i te koszty cały czas spadają na uczelnię. Dodatkowo, to są koszty zwolnienia z opłat za pobyt w domach studenckich i zwolnienia z opłat. Tak że tu się pod wszystkim podpisuję i potwierdzam.

Również bardzo chcę podkreślić to, o czym powiedział pan Kisilowski, mianowicie o bardzo trudnej sytuacji doktorantów, zwłaszcza tych, którzy studiują, którzy są jeszcze słuchaczami studiów doktoranckich poza szkołami doktorskimi. Otóż ci doktoranci nie wchodzą w system zapomóg, tak że nie możemy im także wypłacać zapomóg, które zostały przewidziane dla studentów z Ukrainy. Mamy możliwość wypłacania zapomóg uchodźcom w większej liczbie – i to znowu jest problem tego, że wyczerpanie się funduszu socjalnego czy zmniejszenie będzie uderzało w studentów także polskich i w zamknięcie całego roku finansowego. Tak że to są wszystkie bardzo ważne sprawy, o których panowie mówili.

Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na rzecz trzecią. Mianowicie w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie grupy rektorów polskich z rektorami uczelni ukraińskich. Tam pojawił się wątek konieczności pomocy działającym uczelniom ukraińskim. Okazuje się oto, że strona ukraińska bardzo liczyłaby na naszą pomoc czasową, a mniej chętnie spogląda na takie, powiedziałabym, i zatrudnianie, i przyjmowanie studentów, ze względu na to, że Ukraińcy traktują to trochę jak drenaż mózgow. Chciałabym zgłosić taki postulat, żebyśmy jako strona polska, trochę uzgadniali również ze stroną ukraińską, z rektorami ukraińskimi, sposób, w jaki organizujemy pomoc i formy pomocy, które mogłyby być pomocą czasową. My w tej chwili jako uczelnia, możemy przyjmować studentów, natomiast przyjmujemy ich na tzw. pełnym statusie: oni stają się naszymi studentami. W tej chwili już mamy kilka takich sytuacji osób, które zostały przyjęte na UAM i równocześnie otrzymały informacje ze swojej macierzystej uczelni, że powinni uczestniczyć w zajęciach online prowadzonych przez tamtejsze uniwersytety. Trudno sobie wyobrazić, żeby te osoby miały podwójny status studentów. Tak że zgłaszam taki problem, który dokładnie w ubiegłym tygodniu pojawił się na uczelni.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Szanowni państwo, ponieważ nie ma więcej głosów w dyskusji, to prosiłbym panią dyrektorkę Monikę Pobożą o ustosunkowanie się do zadanych pytań. Bardzo proszę, pani dyrektorko.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEiN Monika Poboży:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Od razu powiem, że kieruję Departamentem Współpracy Międzynarodowej, a wiele pytań, które państwo zadali nie dotyczą bezpośrednio właściwości tego departamentu. W dużej mierze dotyczą one kompetencji Departamentu Szkolnictwa Wyższego. Zatem w miarę możliwości postaram się odnieść do wszystkich kwestii, które zostały przytoczone, gdybyście państwo jednak czuli deficyt, to oczywiście jako ministerstwo jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi pisemnej tam, gdzie moje kompetencje i właściwość mojego departamentu po prostu nie będą wystarczające do tego, żeby na państwa pytania satysfakcjonująco odpowiedzieć. Ale mimo to spróbuję.

Zaczynając od pytania pana przewodniczącego: finansowanie semestru przygotowawczego przez ministerstwo. W ramach programu NAW-y, o którym mówiłam, jest przewidziana możliwość finansowania kursów językowych lub kursów przygotowawczych. Przewidziane jest na to również stypendium miesięczne w wysokości 1500 zł, dla uczelni takie finansowanie byłoby na poziomie 2500 zł miesięcznie. W związku z tym to jest ta forma, którą przewidujemy, jeśli chodzi o kursy językowe czy kursy przygotowawcze w tej sytuacji. Jeśli uczelnie widzą taką potrzebę i chciałyby się do ministerstwa zgłosić z wnioskiem o dofinansowanie, to jest ten program NAW-y „Solidarni z Ukrainą”, który przewiduje takie finansowanie kursów przygotowawczych, kursów językowych.

Specjalny fundusz na finansowanie czy w ogóle finansowanie, zwiększanie finansowania dla uczelni, to z kolei jest to właściwość Departamentu Finansów, ale odpowiem na tyle, na ile mam wiedzę i na tyle, na ile jestem w stanie. My finansujemy uczelnie właśnie w ramach subwencji z części budżetu 28. i tak jak w przypadku programu „Solidarni z Białorusią”, który również został uruchomiony w sytuacji nadzwyczajnej, także takiego konfliktu wewnętrznego na Białorusi, tutaj mieliśmy wielu uchodźców: i naukowców, i studentów, z Białorusi. Wtedy, co prawda, nie było przyjmowanej żadnej specustawy, ale minister zwracał się z apelem do uczelni za pośrednictwem KRASP-u o zwalnianie studentów z opłat, o umożliwianie im kontynuacji studiów. Również specjalny program został przygotowany przez ministerstwo i NAWA była operatorem tego programu „Solidarni z Białorusią”. Dla tych uczelni, które zaangażowały się w ten program i które zwalniały z opłat na uczelni, potem subwencja na koniec roku została powiększona. Ostatecznie, z danych, które sobie tutaj szybko odświeżyłam, wynika, że w 2021 r. 50 uczelni na koniec roku otrzymało zwiększoną subwencję. Na jednego stypendystę przypadała wówczas kwota 5000 zł, łącznie koszt dla budżetu państwa wyniósł 10 mln zł. W związku z tym ministerstwo zwiększyło subwencję i wsparło finansowo uczelnie, które włączyły się i poniosły koszty zwalniania studentów białoruskich z opłat, włączania ich do swoich uczelni.

Oczywiście, nie jestem w żaden sposób umocowana do tego, żeby w imieniu ministra czy ministerstwa obiecywać tego typu zwiększenie, niemniej myślę, że mogę powiedzieć otwarcie, że takie rozwiązanie będzie również brane pod uwagę i było dyskutowane w wewnętrznych dyskusjach pomiędzy departamentami, w których brał udział dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów. Zatem wszystko, co możemy robić jako ministerstwo, to wesprzeć państwa w ramach subwencji, którą przekazujemy uczelniom, zwiększając ją, i takie rozwiązania, na ile mi wiadomo, są brane pod uwagę zarówno w kierownictwie resortu, jak i są rekomendowane przez właściwe departamenty.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zwracania się przez rząd polski o refinansowanie wydatków na forum Unii Europejskiej, to nie jest to pytanie do mnie, tylko – jak rozumiem – do premiera i prezesa Rady Ministrów. Natomiast ze swojej działki, czyli próby pozyskania środków na pokrycie kosztów, które ponosimy w związku z przyjmowaniem studentów do naszego systemu szkolnictwa wyższego, a są to jeszcze wyższe koszty, jeśli chodzi o przyjmowanie do polskiego systemu edukacji uczniów – dlatego że my, jako ministerstwo, mamy oba te działy, a mój departament zajmuje się zarówno przyjmowaniem

studentów ukraińskich, jak i uczniów – ponieważ są to olbrzymie koszty, więc oczywiście czynimy takie zabiegi na poziomie Unii Europejskiej. Minister Czarnek już dwukrotnie spotykał się z komisarz w Komisji Europejskiej, która w swoim portfolio ma zarówno szkolnictwo wyższe, jak i edukację, z komisarz Marią Gabriel. Minister Czarnek również uczestniczy w radach ministrów Unii Europejskiej, gdzie w asertywny i wyraźny sposób artykułuje nasze potrzeby i przedstawia koszty, które ponosimy jako państwo w związku z przyjmowaniem tak dużej fali uchodźców, w tym studentów na uczelnie, uczniów do systemu polskiego, i apelujemy o wsparcie.

Niestety, na ten moment to, co nam proponuje Unia Europejska – oczywiście to też będziemy próbowali rozważać – to są dotychczasowe mechanizmy finansowania, które po prostu istniały i istnieją w ramach Unii Europejskiej, takie jak np. Fundusz Spójności. One mają swoje ograniczenia. My, jako resort jesteśmy zdania, że powinien być dedykowany fundusz celowy właśnie na wsparcie tej sytuacji na Ukrainie, z jakimś elastycznym mechanizmem finansowania czy refinansowania kosztów, które przecież ciągle, codziennie, na bieżąco ponosimy. Myślę, że jest to też zbieżne ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w ramach którego odbywają się tego typu spotkania, tzn. poświęcone temu, jak występować do organizacji międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej o wsparcie finansowe dla Polski i pokrycie kosztów, które ponosimy w ramach Unii to na pewno, jeśli nie w ramach innych organizacji, w których jesteśmy członkiem.

Tylko powiem – to państwa może akurat jakoś szczególnie nie interesować, ale tylko tak dla porównania – jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o uczniów, bo jak wiemy, najwięcej uchodźców z Ukrainy to są kobiety z dziećmi. Zatem jeśli chodzi o dzieci, które trafiają do polskiego systemu edukacji, to codziennie w polskich szkołach jest rejestrowanych ok. 10 tys. dzieci z Ukrainy, w tym momencie w systemie mamy 150 tys. dzieci z Ukrainy. Do wojny cudzoziemskich dzieci w ogóle w systemie było 150 tys., teraz samych dzieci z Ukrainy mamy 150 tys. dodatkowo. Koszt dla budżetu państwa jest ogromny, bo tam jest obowiązek szkolny, te dzieci muszą się uczyć w szkołach, więc gdyby chciał je utrzymać i finansować w polskim systemie oświaty, to koszt tego, to jest zwiększenie subwencji oświatowej o 20-25%. To są ogromne koszty.

Oczywiście kierownictwa resortów zdają sobie z tego sprawę i w ramach swoich właściwości, szczególności minister Czarnek na forum tych rad, w których uczestniczy, my, na poziomie roboczym, jako urzędnicy ministerstwa, za każdym razem wskazujemy na potrzebę elastycznego finansowania i dedykowanego źródła finansowania, które Unia Europejska powinna na to przeznaczyć i z którego w pierwszej kolejności Polska powinna skorzystać, jako to państwo, które w największym stopniu bierze na siebie ciężar przyjmowania uchodźców, w tym konkretnym przypadku studentów z Ukrainy. Zatem takie działania są prowadzone, ale myślę, że to jest rzeczywiście bardziej pytanie do KPRM.

Jeśli chodzi o pytania ZNP i pana Szczerby o możliwość zatrudniania, to istotnie jest tak, że próbowaliśmy w specustawie wprowadzić przepis dotyczący możliwości zatrudniania na stanowiskach, takich jak profesor, bez konieczności uznawania równoważności tytułów i stopni, ale on, niestety, nie został przyjęty. Nie przeszedł przez machinę legislacyjną, został odrzucony. Rzeczywiście jest tak, że jeśli jest potrzebne uznanie równoważności tytułu lub stopnia, to obowiązują zasady ogólne, w tym przypadku te przepisy międzynarodowe, które odnoszą się do obywateli Ukrainy. Tak jak któryś z panów tutaj mówił, rzeczywiście, jeśli ktoś uzyskał stopień lub tytuł do 2006 r., do kiedy obowiązywała umowy pomiędzy Polską i Ukrainą, to jest on uznawany automatycznie za równoważny do stopnia lub tytułu polskiego, analogicznie jest z dyplomami. Natomiast jeśli to nastąpiło po 2006 r., to podlega to procedurom nostryfikacyjnym. Minister zwrócił się również z takim apelem do uczelni i do rektorów, żeby w sytuacji, jeśli te procedury nostryfikacyjne odnoszą się właśnie do obywateli Ukrainy, którzy przybyli po wojnie do Polski i nostryfikacja jest im potrzebna do tego, żeby albo zostali zatrudnieni, albo na inne potrzeby, to żeby uczelnie i rektorzy, po pierwsze, zwalniali z opłat za taką nostryfikację, bo mają do tego prawo, a po drugie, żeby te procedury były prowadzone w możliwie najszybszy, przyspieszony sposób.

Jeśli chodzi o kwestie uznawania dyplomów na potrzeby kontynuacji studiów, to nie ma potrzeby nostryfikacji. Jeśli chodzi o kontynuowanie studiów, czyli w przypadku studentów, to obywatele Ukrainy korzystają z bardzo elastycznych i korzystnych przepisów, tzn. nie jest od nich wymagane nostryfikowanie dyplomów na potrzeby kontynuacji studiów. Po prostu wystarczy, że zgłoszą do NAWA zaświadczenie o równoważności dyplomu, więc nostryfikacja nie jest potrzebna.

Natomiast pamiętamy właśnie o zmianie przepisów, którą zgłosiliśmy na początku, czyli o możliwości zatrudniania na stanowisku profesora i innych stanowiskach dotyczących nauczycieli akademickich, i będziemy próbowali jako ministerstwo zgłaszać taką poprawkę w ramach procesu legislacyjnego, który będzie się toczył.

Środki celowe. Tutaj powiedziałam o tym, że jeśli chodzi o finansowanie, to my możemy jako ministerstwo zwiększać subwencje i takie rozmowy są w ministerstwie prowadzone.

Finansowanie z innych źródeł, np. międzynarodowych czy unijnych. To już też powiedziałam o tym, że takie starania są czynione. Jak Unia Europejska zdecyduje się na uruchomienie szczególnego funduszu, na pewno będziemy jako ministerstwo starać się o takie środki, bo koszty, jak państwu powiedziałam, są ogromne w ramach tych części budżetowych, którymi dysponuje Minister Edukacji i Nauki.

Jeśli chodzi o sytuację Ukraińców sprzed wojny i po wojnie, to zdajemy sobie z tego sprawę, bo tak samo jest w szkołach. Przed wojną też mieliśmy ukraińskie dzieci w systemie i tak samo mieliśmy w szkolnictwie wyższym ukraińskich studentów, w zasadzie większość, bo do czasów wojny na polskich uczelniach studiowało ok. 38-40 tys. Ukraińców, co jeśli wziąć pod uwagę w ogóle grupę cudzoziemskich studentów na polskich uczelniach dawało poziom 46%. Zatem absolutna większość studentów cudzoziemskich na polskich uczelniach to Ukraińcy, więc my sobie zdajemy sprawę, że taka spora grupa istnieje.

Niemniej ustawodawca, państwo polskie, zdecydowało się na objęcie szczególną ochroną i szczególnymi ułatwieniami tych obywateli Ukrainy, którzy przybyli do Polski w związku z wojną i agresją rosyjską na Ukrainę. Nie zostali przepisami objęci – jak rozumiem, celowo – ci, którzy przybyli do Polski do czasu wojny. Te specjalne ułatwienia dotyczą tych, których pobyt został zalegalizowany w związku z tym, że po 24 lutego przekroczyli granicę z Polską właśnie w związku z sytuacją wojenną.

Ale chcę jednocześnie skierować państwa uwagę na przepisy ogólne, które obowiązują do czasu specustawy i które mają przecież wciąż zastosowanie: że możliwość podejmowania studiów w języku polskim na zasadach obowiązujących Polaków bez odpłatności, w tym prawo do otrzymywania świadczeń pomocy materialnej, mają cudzoziemcy, którzy mają status uchodźcy albo którzy mają Kartę Polaka. W związku z tym, jeśli są spełnione warunki, które są wskazane w ustawie, w szczególności np. Karta Polaka – wielu Ukraińców ma taką kartę albo może się o nią ubiegać – to mogą korzystać także z ułatwień, które przewidywały przepisy prawa o szkolnictwie wyższym do czasu wejścia w życie specustawy.

Specustawa to jest taki bonus, superbonus, dla tych, którzy uciekają przed wojną, bo uznajemy, że oni są w szczególnie trudnej sytuacji. Natomiast ci, którzy dotychczas studiowali w polskim systemie, mają wszystkie ułatwienia, które mieli i mogą z nich oczywiście korzystać, a one w wielu sprawach zrównują polskich studentów z cudzoziemskimi Ukraińcami. Przywołuję tutaj właśnie ten przykład i przepis dotyczący posiadaczy Karty Polaka, bo akurat w przypadku Ukrainy to jest bardzo częsty przypadek, a jeśli nie, to na pewno można się o taką kartę starać.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące studiów anglojęzycznych, które są płatne, iż to jest główny obiekt zainteresowania studentów ukraińskich... Szanowni państwo, wprowadzamy oczywiście ułatwienia dla studentów z Ukrainy, którzy po wojnie przyjeżdżają do Polski, ale nie możemy traktować tej grupy w sposób bardziej uprzywilejowany od Polaków. Przecież jeśli chodzi o studia anglojęzyczne, to najczęściej Polacy również za nie płacą, bo uczelnie mają prawo pobierać opłaty za studia w języku obcym i zazwyczaj tak robią. To są studia płatne. Zatem nie możemy wprowadzać przepisu, który zwalniałby studentów ukraińskich z opłat, które i tak będą ponosili Polacy. Naszym celem jest maksymalne ułatwienie wejścia w system szkolnictwa wyższego. Liczymy się z tym,

że to może być tymczasowo, tzn. w sytuacji, w której ustabilizuje się sytuacja na Ukrainie, ci studenci będą powracać na swoje uczelnie. Zatem chcemy im pomóc przetrwać ten trudny czas poza granicami swojego kraju w naszym państwie i w ramach naszego systemu szkolnictwa wyższego, ale nie chcemy im dawać takich przywilejów, które z kolei traktowałyby ich lepiej niż polskich studentów. To samo zresztą dotyczy oczywiście dzieci w polskim systemie edukacji. Zatem nie przewidujemy jako ministerstwo, przynajmniej na ten moment, zgłaszania takich zmian ustawy, które zwalniałyby studentów ukraińskich z opłat za studia w języku angielskim. Wyraźnie ten przepis mówi, że nie są od nich pobierane opłaty za studia stacjonarne w języku polskim, i wydaje się, że to są bardzo duże ułatwienia dla tej grupy.

Zakwaterowanie w akademikach i wsparcie finansowe. To wszystko dotyczy ewentualnie zwiększonej subwencji z budżetu przekazywanej uczelniom, o czym mówiłam.

Kolejna podniesiona kwestia dotyczyła zdolności językowych tych studentów, że oni nie mówią biegle ani po angielsku, ani po polsku właśnie. Zadbaniu o odpowiedni poziom biegłości językowej i znajomości języka polskiego ma służyć możliwość uczestnictwa w kursach językowych, które mogą być finansowane z tego programu NAWA.

Doktoranci. Mam informację z Departamentu Szkolnictwa Wyższego, że minister wystąpił z apelem do uczelni i rekomendował ułatwianie podejmowania studiów doktoranckich obywatelom z Ukrainy. Ale tutaj jestem gotowa po prostu zwrócić się do Departamentu Szkolnictwa Wyższego o przygotowanie szczegółowej pisemnej informacji, z jakich ułatwień mogą korzystać doktoranci, bo nie ukrywam, że mam tutaj lekki deficyt wiedzy. Możemy się w ten sposób umówić. Czy tak może być, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Bardzo proszę, pani dyrektor, i dziękuję z góry.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEiN Monika Poboży:

Dziękuję. Zatem przygotowujemy taką szczegółową informację. Myślę, że w ogóle będzie dobre zamieszczenie tego w formie komunikatu na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jest tam publikowanych wiele różnych komunikatów odpowiednio: dla szkół i dla uczelni, więc myślę, że taką informację też postaramy się przygotować i opublikować na stronach ministerstwa.

Pytania i kwestie podniesione przez panią profesor Kaniewską: osoby już zatrudnione i studiujące. Jak już mówiłam, rzeczywiście ich specustawa nie objęła, rozumiem, że m. in. z tych powodów, o których już mówiłam, że jako państwo Polskie i jako ministerstwo chcemy przyznać szczególne ułatwienia tym studentom i tym naukowcom, którzy są w szczególnie trudnej sytuacji, bo często uciekają po prostu, nawet nie zabierając swoich dokumentów, przed wojną, i w naszym kraju są z przymusu, bo chronią swoje życie. Zatem dla nich są te ułatwienia. Natomiast co do tych osób, które już w Polsce studiowały lub pracowały przed wybuchem wojny, to kontynuują one pracę i studia na dotychczasowych zasadach. Ale jednocześnie to są bardzo preferencyjne zasady, zwłaszcza jeśli chodzi o studentów, bo jeśli rzeczywiście mają np. odcięte źródła finansowania rodzinnego z Ukrainy, to również mogą się starać i o zapomogi, i o kredyt studencki, jeśli spełniają warunki ustawowe, czyli np. mają właśnie Kartę Polaka. Jeśli ten warunek spełniają, to będą objęci takimi samymi zasadami jak obywatele polscy.

Sytuacja doktorantów – na ten temat obiecałam szczegółową informację pisemną.

Online-owe studia na Ukrainie. Rzeczywiście, do nas też docierają takie informacje, i to nawet bezpośrednio z ministerstwa ukraińskiego, że przygotowało zarówno dla uczniów, jak i studentów specjalną platformę, która pozwala się łączyć z uczelniami na Ukrainie i na kontynuowanie w miarę możliwości procesu kształcenia i procesu nauki. Zatem rzeczywiście studenci z Ukrainy mogą się decydować właśnie na korzystanie z nauki w sposób zdalny i kontynuowanie studiów w ukraińskim w systemie oświaty, zwłaszcza że zostało tylko kilka miesięcy do końca roku akademickiego. Zatem myślę, że dla nich to też jest łatwiejsze rozwiązanie i że powinniśmy im po prostu na to pozwolić. Na pewno my jako ministerstwo, nie będziemy tutaj stawiać żadnych przeszkód. Tak samo pozwalamy uczniom w wieku szkolnym na kontynuowanie nauczania właśnie w ukraińskim systemie oświaty, nawet zwalniamy ich z obowiązku szkolnego, jeśli to czynią.

Zatem tym bardziej w przypadku studentów – dorosłych ludzi, którzy nie podlegają żadnemu obowiązkowi studiowania ani nauki – te indywidualne decyzje należy uwzględnić. Dziękuję bardzo. To wszystkie pytania, które zanotowałam. Jeśli państwo jeszcze macie jakieś wnioski, to oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Jeszcze zgłosiła się pani doktor Zofia Sawicka, Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Bardzo proszę, pani doktor.

Zastępca dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej Zofia Sawicka:

Chciałabym tylko doprecyzować, jeśli chodzi o program „Solidarni z Ukrainą”, bo tutaj właśnie jest też ten istotny aspekt doktorantów, tutaj ta pomoc jest zapewniona. W naszym programie uczestnikami mogą być także doktoranci, na takich samych zasadach jak studenci. To znaczy za każdym doktorantem, którego państwo przyjmą na swoje uczelnie – niekoniecznie musi to być osoba formalnie przyjęta do szkoły doktorskiej, tylko po prostu osoba, nad którą roztoczą państwo opiekę, tak naukową czy wsparcie właśnie w postaci kursów językowych – to za każdą taką osobą idzie na uczelnie czy do instytutu PAN, czy do instytutu badawczego, gdzie oni również mogą być przyjmowani, 1000 zł wsparcia. To 1000 zł miesięcznie dla instytucji, która się tym doktorantem zaopiekuje, i 1500 zł na stypendium dla tej osoby, tego uczestnika programu.

Tu chciałabym jeszcze podkreślić, że ta formuła jest bardzo elastyczna, że te osoby ani ci studenci nie muszą być przyjmowani na pełne studia ani ci doktoranci nie muszą być przyjmowani do szkół doktorskich. To, czego wymagamy, to jest jedynie to, żeby państwo zapewnili im, że przynajmniej 15 godzin w tygodniu coś będą robić, będą mieli jakąś formę kształcenia. To mogą być kursy językowe, to mogą być np. kursy z podstaw prawa polskiego, to mogą być kursy z fizyki ogólnej. Po prostu, żeby ten czas nie był dla nich czasem straconym.

Tak jak mówiła tutaj pani rektor Kaniewska, też mamy sygnały od ukraińskiego świata akademickiego, który obawia się drenażu mózgów, więc formuła, którą proponujemy jest właśnie taką formułą tymczasową i w moim przekonaniu zabezpiecza zarówno finansowo uczestników programów, czyli studentów i doktorantów, jak i właśnie uczelnie, które otrzymują 1000 zł miesięcznie za każdym uczestnikiem na pokrycie swoich kosztów związanych z prowadzeniem tych różnych form doszkalających.

Jeszcze na czacie pojawił się komentarz związany ze skalą tego programu, że 1200 osób to za mało. Ta kalkulacja dotyczy finansowania, które NAWA otrzymała w ramach tego programu z Ministerstwa Edukacji i Nauki. Natomiast ten program obejmuje również uczelnie nadzorowane przez Ministerstwo Zdrowia i tam kalkulujemy jeszcze dodatkowe 300 osób. Natomiast cała ta kalkulacja, i to chyba najważniejsze, zakładała, że te osoby będą na polskich uczelniach czy w instytutach przez cały okres siedmiu miesięcy, którego dotyczy program. Natomiast oczywiście realia będą inne. Już widzimy, że te osoby nie pojawiły się 24 lutego i nie wszystkie z nich będą do 30 września, więc w sumie liczba osób objętych tym działaniem będzie na pewno dużo większa, bo te osoby będą rotować. Duża część przyjedzie później, a też wiemy już teraz, że część będzie wyjeżdżała z powrotem. Tak więc skala na pewno będzie większa niż to wynika z takiej, powiedzmy, excelowej kalkulacji, która zakłada, że wszystkie te osoby będą na cały okres tych siedmiu miesięcy – tak doprecyzowując. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję, pani doktor. Czy pani dyrektor jeszcze odnośnie do tej wypowiedzi?

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEiN Monika Poboży:

Nie, tylko kiwam głową potwierdzająco. Bardzo dziękuję pani dyrektor za zabranie głosu takiego doprecyzowującego, bo myślę, że on też państwu doprecyzowuje informacje ze strony ministerstwa. Tak że kiwałam głową popierająco.

Zastępca dyrektora NAWA Zofia Sawicka:

Jeszcze chciałabym państwu powiedzieć, jeśli ktoś jeszcze nie złożył wniosku... mam informację sprzed chwili, że mamy 33 wnioski w tym programie. To już jest sporo, ale myślę, że dużo więcej instytucji zamierza być tutaj aktywnych. Przedłużyliśmy ten nabór

do 4 kwietnia, więc jeśli państwo jeszcze liczą, ile osób u siebie mogą państwo objąć takim wsparciem, to do 4 kwietnia do godz. 15 jest możliwość złożenia wniosku.

Przewodniczący poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ponieważ nie ma więcej głosów w dyskusji, bardzo chciałbym podziękować za dzisiejsze spotkanie uczestnikom. Panią dyrektor prosiłbym bardzo o przedstawienie informacji, o której wspomniała, w formie pisemnej i zamieszczeniu jej również być może na stronach ministerstwa. Bardzo za to dziękuję.

Szanowni państwo, w związku z powyższym zamykam dyskusję. Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.